



21. ↑

## Jan Tarasin

### "Shore" I, 1965

**Hammer price: 140,000 PLN**

oil/canvas, 100 x 75 cm

signed upper right: 'J. Tarasin 65'

signed, dated and described on the reverse: 'J.Tarasin | 65 | "Brzeg" I' on the reverse the export label and the stamp from Fibak Gallery

#### **Taxes and fees**

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

## Esej

Zaprezentowana praca powstała w okresie, kiedy Jan Tarasin wykładał na Wydziale Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Niedługo potem, w 1967, artysta zamieszkał w Warszawie, a w 1974 objął samodzielną Pracownię Malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych.

Połowa lat 50. to okres zmian w twórczości artysty. Wcześniejsze kompozycje uległy wyraźnemu uabstrakcyjnieniu, a malowane kształty odprzedmiotowieniu. Malarz zaczął prezentować formy, które określał mianem „przedmiotów” oraz umieszczał w aluzyjnej, umownej przestrzeni. Przedstawione przez autora przedmioty straciły swoją łatwo rozpoznawaną tożsamość, stając się alegoriami – znalazły się na granicy tego, co przedstawiające i przedstawione. Jak opisuje ten okres w swojej twórczości sam Tarasin: „W 1955 roku zaczynam więcej malować. Nieco wyabstrahowane przedmioty z moich martwych natur coraz bardziej nabierają autonomicznych cech, odrealniają się w swojej warstwie znaczeniowej, ale nic nie tracą ze swoich cech materialnych, jak ciężar, materia, dynamiczność lub statyczność itp. Przynajmniej jednak zasadniczego znaczenia nabiera nie ich jednostkowa charakterystyka, a wzajemne stosunki między nimi, cała sytuacja” (Jan Tarasin, [w:] Odszedł Jan Tarasin, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Kraków 2009, dostępny na: <https://www.asp.krakow.pl/index.php/pl/aktualnoci/wydarzenia-aktualnoci-116/34-wydarzenia/307-odszed-jan-tarasin>).

Artysta stworzył kilka realizacji zatytułowanych „Brzeg”. Był to cykl, nad którym pracował po „Przedmiotach” oraz „Drobiazgach”. Praca pod tytułem „Czerwony brzeg” z tego samego roku, co prezentowany obraz, znajduje się w kolekcji Zachęty w Warszawie. Prace te łączy podział kompozycji na dwie części – jaśniejsze beżowe niebo oraz tytułowy brzeg utrzymany w ciemnych kolorach, na którym można dostrzec tajemnicze kształty oraz plamy barwne. Przedmioty i kształty „widoczne na płótnie „Brzeg”, przywodzą na myśl zoomorficzne oraz antropomorficzne formy. Wyraźny jest także niezwykle jasny podział kompozycji na pasy. W realizacjach takich jak ta widać cechy, które z czasem staną się znakiem rozpoznawczym twórczości Jana Tarasina – podział płótna na segmenty wypełnione enigmatycznymi symbolami przywodzącymi na myśl alfabet, tylko czekający na odczytanie przez widza. Z czasem artysta zaczął przedstawiać fascynujące go znaki w zbiorach. Dodatkowo zdaje się analizować relacje pomiędzy nimi, umieszczając je jedno za drugim. Tarasin konsekwentnie zajmował się tym problemem w swojej twórczości, przy jednoczesnym niezwykle zróżnicowaniu tych realizacji, które zachwycają do dziś.

W szczególny sposób o twórczości Jana Tarasina pisał Aleksander Wojciechowski przy okazji wystawy artysty w 1968: „Przed dziesięciu laty napisał Tarasin traktat ‘O przedmiotach’. Zawarł w nim swe credo artystyczne. Od tego momentu konsekwentnie realizuje wyłożony tam program. Wszystkie rozważania teoretyczne artysty dotyczące ogólnej sytuacji w plastyce współczesnej wytrzymały próbę czasu z wyjątkiem jednego zdania: ‘Przedmioty degradowane z racji niedoskonałości pełnionych przez nie funkcji, pozbawione całego splendoru, którym cieszyły się przez pokolenia, usuwane z pola

widzenia – zostaną w znacznej mierze opanowane'. Nie liczył się z możliwością odwrotnego procesu: powtórnego opanowania sztuki przez przedmioty. Nie mógł przewidzieć narodzin op-artu, a więc kierunku, który nie tylko hamował proces degradacji przedmiotu, lecz nawet przyczynił się do jego apoteozy. Ale właśnie dlatego, że Pop-art. spotęgował presję przedmiotu na człowieka, że dzięki ponownemu odkryciu secesji przedmioty wędrują zwycięsko ze strychu do muzeów i wnętrz mieszkalnych, że znów heroizowane są przez malarstwo i grafikę – konieczne jest malarstwo Tarasina. Jego dzisiejsze 'przedmioty' są dokładnie właśnie takie, o jakich sam niegdyś marzył: 'Dają one świadectwo nowemu faktowi, który zaistniał dzięki artyście. Dostarczają bezinteresownych wzruszeń, pobudzają wyobraźnię'" (Aleksander Wojciechowski, Jan Tarasin. Malarstwo, rysunek, Związek Polskich Artystów Plastyków, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Warszawa listopad 1968, s. nlb.).